

Sygn. akt XI W 4217/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Bazyluk

Protokolant: Paulina Adamska, Beata Jaworska

w obecności oskarżyciela J. K. (1)

po rozpoznaniu w dniach 7 grudnia 2015 roku i 23 lutego 2016 roku w W. sprawy przeciwko:

J. K. (2)

synowi R. i J.

urodzonemu dnia (...) w L.

obwinionego o to, że:

w dniu 26 marca 2015 r. około godziny 11.55 w W. jadąc ulicą (...) od strony Al. (...) w kierunku do ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 26 ust. 3 pkt. 1 Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki N. o nr rej. (...) wyprzedził pojazd bezpośrednio przez przejściem dla pieszych

tj. za wykroczenie z art. 97 kw zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r., poz. 1137, zm. Dz. U. z 2011 r. Nr 30, poz. 151; Dz. U. z 2011 r. Nr 222, poz. 1321; Dz. U. z 2012 r. poz. 951 , z późniejszymi zmianami).

orzeka

I. obwinionego **J. K. (2)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 97 kw skazuje go, a na podstawie art. 97 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw, 627 kpk w zw. z art.119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt XI W 4217/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 marca 2015 roku w godzinach 10:00-22.00 sierż. K. G. razem z post. K. M. oraz post. K. S. pełnił służbę radiowozem oznakowanym marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w rejonie dzielnicy Ś. w W.. Około godziny 11:55 sierżant K. G. na ul. (...) zatrzymał do kontroli samochód osobowy marki N. (...) o numerze rejestracyjnym

(...). Kierujący jechał ulicą (...) od strony Al. (...) w kierunku ulicy (...), poruszając się po lewym skrajnym pasie ruchu. Kierujący przedmiotowym pojazdem bezpośrednio przed przejściem dla pieszych, znajdującym się na ulicy (...) wyprzedził samochód osobowy – taksówkę- poruszający się pasem po jego prawej stronie. Po zatrzymaniu pojazdu do kontroli, wylegitymowano kierującego, którym okazał się być J. K. (2), zam. ul. (...), (...)-(...) B.. W pojeździe oprócz kierującego znajdowała się pasażerka A. F., narzeczona J. K. (2), która źle się czuła i potrzebowała opieki medycznej. J. K. (2) wskazał funkcjonariuszom Policji, iż z uwagi na stan zdrowia pasażerki – skarżyła się na silne bóle brzucha – poszukiwał ośrodka medycznego, do którego chciał odwieźć narzeczoną i w związku z tym rozglądał się za możliwością zawrócenia lub skrętu w lewo. Do pasażerki wezwano załogę ratownictwa medycznego, która pojawiła się na miejscu przeprowadzania interwencji po ok. 30 minutach. A. F. została przetransportowana do szpitala na ul. (...). Do tego czasu nadzór nad A. F. sprawował post. K. S., natomiast sierż. K. G. dalej prowadził czynności związane z ujawnionym wykroczeniem z kierującym pojazdem tj. J. K. (2).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnienia obwinionego (złożone na rozprawie w dn. 07.12.2015 r., k. 54-56), notatkę urzędową (k. 1), dokumentację lekarską (k. 13-19), zeznania świadka K. G. (k. 3), zeznania świadka K. M. (k. 67-68), zeznania świadka K. S. (k. 68-69), częściowo zeznania świadka A. F. (k. 69-70).

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w dniu 26 marca 2015 roku jechał z narzeczoną w kierunku jej mieszkania na M.. W trakcie tej podróży pasażerka źle się poczuła. Obwiniony przyznał, iż nie zna W.. Na prośbę narzeczonej postanowił zawrócić na Al. (...) i udać się do przychodni lekarskiej na ul. (...), wskazanej przez narzeczoną. Oświadczył, że dalej poruszał się środkowym pasem. Z uwagi na fakt, że przed nim tym samym pasem jechała taksówka, a on chciał dokonać manewru skrętu w lewo, włączył lewy kierunkowskaz, po czym zmienił pas na lewy. Zmiany tej dokonał w miejscu, gdzie dwa pasy oddzielała linia przerywana, kilkaset metrów przed przejściem dla pieszych. Przyznał, iż szukał po lewej stronie zjazdu, by móc dojechać do szpitala (przychodni) oraz że poruszał się z prędkością taką samą jak taksówka. Wówczas, jak poinformował, zauważył policjanta sygnalizującego zamiar zatrzymania pojazdu. Obwiniony zatrzymał się, zaś po prawej stronie zatrzymała się taksówka. Wówczas policjant wskazał, iż to obwiniony ma poddać się kontroli drogowej. Po zaparkowaniu przez obwinionego pojazdu, podszedł do niego sierż. K. G., który poprosił o stosowne dokumenty. W trakcie czynności do narzeczonej obwinionego wezwano karetkę, która zabrała ją do szpitala. Obwiniony pozostał na miejscu z uwagi na dalsze czynności prowadzone względem niego. Przedstawił, że nie czuł się winny popełnienia wykroczenia wyprzedzania na przejściu dla pieszych, ponieważ miał włączony kierunkowskaz w lewo, gdyż szukał najbliższego skrętu do szpitala. Wskazał, iż nie wyprzedzał ani przed przejściem ani na przejściu dla pieszych. Obwiniony wyjaśnił, iż w jego ocenie wyprzedzanie to zasygnalizowanie zmiany pasa ruchu, zmiana pasa ruchu i zakończenie manewru na tym samym pasie ruchu.

Obwiniony, jak wynika z informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego był uprzednio karany za wykroczenia w ruchu drogowym (k. 20-21).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne, za wyjątkiem tej ich części, w której J. K. (2) stwierdza, iż w dniu 26 marca 2015 roku, jadąc ul. (...) od Al. (...) w kierunku ulicy (...) nie wyprzedzał bezpośrednio przed przejściem dla pieszych. Oświadczenie to, w ocenie Sądu, jest niewiarygodne, bowiem nie znajduje ono potwierdzenia w pozostałych dowodach przeprowadzonych na rozprawie. Świadcowie znajdujący się na miejscu zdarzenia w osobach funkcjonariuszy Policji K. G., K. M. i K. S., zgodnie, w sposób spójny i logiczny zeznali, iż obwiniony, poruszając się lewym pasem, wyprzedzał pojazd, który jechał środkowym pasem przed przejściem dla pieszych oraz, że obwiniony jechał szybciej, niż samochód jadący pasem środkowym. W ocenie Sądu wersja zdarzenia podawana przez obwinionego, w szczególności fakt, że nie wyprzedzał pojazdu jadącego pasem środkowym, jest sprzeczna z pozostałymi dowodami wspomnianymi wyżej i stanowi jedynie przyjętą przez obwinionego linię obrony, mającą doprowadzić go do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadków K. G., K. M. i K. S., w zakresie, w jakim przedstawili oni przebieg zdarzenia, do którego doszło w dniu 26 marca 2015 roku na ul. (...). Zeznania wskazanych świadków są logiczne i konsekwentne oraz korespondują ze sobą. Na podstawie zeznań świadków Sąd ustalił, że obwiniony poruszał się lewym pasem ulicy (...), jechał szybciej niż pojazd jadący pasem środkowym, wyprzedził go. Do zdarzenia doszło bezpośrednio przed przejściem dla pieszych. Sąd uwzględnił fakt, że świadkowie są funkcjonariuszami Policji, posiadają wiedzę z zakresu zasad ruchu drogowego, ponadto są osobami obcymi dla obwinionego. W związku z powyższym, w ocenie Sądu, zeznania świadków w pełni zasługują na uwzględnienie.

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadka A. F. w zakresie, w jakim pokrywają się one z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. W ocenie Sądu na uwzględnienie nie zasługuje jednak fakt wskazany przez świadka, jakoby obwiniony poruszał się ulicą (...) z taką samą prędkością, jak jadąca pasem środkowym taksówka. Świadek zeznała, że taksówka jako pierwsza zatrzymała się do kontroli. Owo stwierdzenie nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach pozostałych świadków, w związku z powyższym Sąd nie uznał tej okoliczności za wiarygodną.

Należy jednocześnie zaznaczyć, iż dokumenty ujawnione na rozprawie bez odczytywania ich treści w trybie art. 76 § 1 kpw, to jest notatka urzędowa (k. 1), dokumentacja lekarska (k. 13-19), informacja o wpisach do ewidencji kierowcy (k. 20-21), szkic (k. 52), zdjęcia (k. 64) Sąd uznał za dowody wiarygodne. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w przewidzianej prawem formie, żadna ze stron w toku postępowania nie kwestionowała ich treści.

Wykroczenie z art. 97 Kodeksu wykroczeń popełnia uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie. Popęlnienie wykroczenia opisanego w tym przepisie zagrożone jest karą grzywny do 3000 złotych albo karą nagany.

W art. 97 Kodeksu wykroczeń ustawodawca stypizował czyn zabroniony polegający na wykraczaniu przeciwko innym przepisom regulującym bezpieczeństwo i porządek w komunikacji. Dyspozycja tego przepisu ma charakter typowo blankietowy, tzn. że dopełnienia znamion wykroczenia należy szukać w innych aktach prawnych określających zachowania godzące w bezpieczeństwo lub porządek ruchu. Jednym z aktów wymienionych w art. 97 kw jest ustawa z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt. 1 niniejszej ustawy, kierującemu pojazdem zabrania się wyprzedzania pojazdu na przejściu dla pieszych i bezpośrednio przed nim, z wyjątkiem przejścia, na którym ruch jest kierowany.

Obwiniony na rozprawie w dniu 7 grudnia 2015 roku złożył obszernie wyjaśnienia, co do zdarzenia zaistniałego w dniu 26 marca 2015 roku na ul. (...) około godziny 11:55. Stwierdził w nich między innymi, iż wyprzedzanie to sygnalizowanie zmiany pasa ruchu, zmiana pasa ruchu i zakończenie manewru na tym samym pasie ruchu. W ocenie Sądu taka definicja terminu „wyprzedzanie” jest jedynie potocznym jego rozumieniem. Zgodnie z definicją ustawową wynikającą z art. 2 pkt. 28 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym, wyprzedzanie to „przejeżdżanie (przechodzenie) obok pojazdu lub uczestnika ruchu poruszającego się w tym samym kierunku”. Mając to na uwadze, nie ulega wątpliwości, że J. K. (2) w dniu 26 marca 2015 roku około godziny 11:55, jadąc lewym pasem ul. (...) od Al. (...) w stronę ul. (...), wyprzedził bezpośrednio przed skrzyżowaniem pojazd poruszający się środkowym pasem. Naruszył tym samym dyspozycję art. 26 ust. 3 pkt. 1. Przepis ten ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa pieszym na przejściu dla pieszych oraz o zachowanie szczególnej ostrożności przez kierujących już przed nim. Zakaz ów nie jest w żaden sposób uzależniony od tego, czy na przejściu dla pieszych znajdują się piesi, bądź czy oczekują oni na przejściu. Zakaz ten istnieje, niezależnie od konkretnej sytuacji faktycznej. W ocenie Sądu ratio legis powyższego przepisu jest takie, że nie można jechać z prędkością wyższą niż ten pojazd, który zbliża się do przejścia dla pieszych, tj. można jechać co najwyżej równo. Z zeznań świadków wynika, iż obwiniony jechał z prędkością większą niż pojazd poruszający się środkowym pasem, w związku z tym uznać należy, iż do wyprzedzenia doszło.

Zgodnie z art. 5 kodeksu wykroczeń „wykroczenie można popełnić umyślnie, jak i nieumyślnie, chyba że ustawa przewiduje odpowiedzialność tylko za wykroczenie umyślne”. Wobec powyższego, wykroczenie z art. 97 kodeksu wykroczeń może być popełnione również nieumyślnie. Wykroczenie nieumyślne zachodzi wtedy, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia popełnia je jednak niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał (lekkomyślność), albo mógł przewidzieć (niedbalstwo) – art. 6§2 kodeksu wykroczeń. Zdaniem Sądu obwiniony przypisane mu wykroczenie popełnił nieumyślnie w formie niedbalstwa. Obwiniony zamierzał skręcić w lewo, zajęty był obserwacją lewej strony drogi, nie obserwował co się dzieje obok niego i przed nim. Widząc, iż na przejściu dla pieszych nie było nikogo i koncentrując się na tym, aby wykonać manewr skrętu w lewo nie zwracał uwagi na inne uregulowania obowiązujące w rejonie przejścia dla pieszych, w tym zakaz wyprzedzania bezpośrednio przed przejściem dla pieszych. Nadto na rozprawie obwiniony wykazał, iż nieznaną jest mu definicja wyprzedzania zawarta w prawie o ruchu drogowym. Obwiniony jako osoba posiadająca uprawnienia do kierowania pojazdami obowiązany jest znać zasady ruchu drogowego zawarte w Ustawie z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym oraz rozporządzeniach wydanych na jego podstawie i je respektować. Nie znając tych zasad obwiniony mógł przewidzieć, iż popełni wykroczenie poprzez niezastosowania się do tych zasad. Również zbliżając się do przejścia dla pieszych i nie obserwując drogi w sposób należyty obwiniony mógł przewidzieć, że na skutek niezachowania należytej ostrożności popełni wykroczenie.

Obwiniony wypełnił ustawowe znamię winy, rozumiane jako możliwość przypisania mu popełnienia wykroczenia. Brak jest negatywnych przesłanek, których zaistnienie wykluczałoby możliwość przypisania J. K. (2) winy, takich jak na przykład niemożność rozpoznania znaczenia swojego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem wskutek choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych.

Art. 1 § 1 kw stanowi, iż odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę pod groźbą określonej kary. W art. 47 § 6 kw ustawodawca precyzuje, iż przy ocenie społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Czyn obwinionego godzi w dobro jakim jest bezpieczeństwo i porządek w komunikacji. Waga naruszonego obowiązku była zatem wymierna. Wobec powyższego bez wątplenia należy stwierdzić, iż czyn obwinionego był społecznie szkodliwy.

Za powyższe wykroczenie przewidziano karę grzywny do 3000 złotych albo karę nagany. Sąd wymierzając karę za popełnione wykroczenie kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru zawartymi w art. 33 kw. W ocenie sądu kara grzywny w wysokości 200 złotych jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i nie przekracza stopnia winy obwinionego. Wysokość kary została przez Sąd wymierzona w dolnej granicy ustawowego zagrożenia (przedział od 20 do 3000 złotych), po uwzględnieniu okoliczności obciążających, jak i łagodzących. Okolicznością obciążającą w niniejszej sprawie jest fakt, że obwiniony był już karany za wykroczenia w ruchu drogowym. Za okoliczność łagodzącą Sąd uznał to, że obwiniony popełnił wykroczenie nieumyślnie. Orzeczona kara spełni swoje cele w zakresie prewencji generalnej jak i indywidualnej.

Na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 30 złotych, ustaloną na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz koszty postępowania, tj. zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych, których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., nr 118, poz. 1269 ze zm.). Sąd uznał, iż warunki rodzinne i materialne obwinionego pozwalają na uiszczenie przez obwinionego kosztów sądowych w pełnej wysokości.